OFICJALNA . POLSKA AGENCJA PRASOWA
POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
50 ROCKEFELLER PLAZA, NEW YORK, N. Y.
BIULETYN POLSKI

Nr. 72

KONFERENCJA W HOT SPRINGS
Napisał WIESŁAW DOMANIEWSKI
Przewodniczący Delegacji Polskiej

Waszyngton, PAT, w czerwcu.

W miejscowości Hot Springs zakończyła swoje obrady pierwsza Konferencja Narodów Zjednoczonych i Stowarzyszonych w sprawie wyżywienia i rolnictwa. Polska brała w niej udział jako jedno z 44-ch państw zaproszonych. Korzystając ze sposobności, udzielonej mnie przez Polską Agencję Telegraficzną, pragnąłbym przedstawić rezultaty, osiągnięte w toku dwutygodniowych obrad.

Sądzę, że zrobię najlepiej, wskazując przedewszystkiem na kilka myśli zasadniczych zawartych w deklaracji poprzedzającej akt końcowy Konferencji. W tym pięknym dokumencie z całą mocą stwierdza się, że cel zasadniczy zapewnienia wszystkim narodom świata pożywienia w dostatecznej ilości i jakości jest w całości osiągalny. Konferencja nie miała powierzonego zadania rozpatrywania okresu, który nastąpi bezpośrednio po wojnie - okresu, który będzie cechowała doraźna walka z głodem i wyniszczeniem przez stosowanie pomocy w żywności, lekach, odzieży i odbudowie zniszczonych warsztatów pracy. Te sprawy, najważniejsze obecnie dla wszystkich bez wyjątku narodów okupowanych, wyniszczonych i wyeksploatowanych w sposób bezprzykładny przez wroga, przygotowywane są praktycznie gdzieindziej i będą niebawem przedmiotem nowej Konferencji Międzynarodowej.

Jak już wspomniałem, zasadniczą podstawą planowej polityki gospodarczej na przyszłość ma być zerwanie z przedwojennym stałym brakiem dostatecznej ilości pożywienia dla utrzymania w należytym zdrowiu ludności na całej kuli ziemskiej. Deklaracja Narodów Zjednoczonych stwierdza, że stan wiedzy ludzkiej, ani surowość natury nie stoją dziś na przeszkodzie dostateniemu wyżywieniu ludzkości. Produkcja środków żywności musi być na dłuższą metę znakomicie zwiększona na świecie. Otwiera to dalekie perspektywy dla rolnictwa. Wiemy jednak wszyscy z doświadczenia, że wzmożenie produkcji rolnej przed wojną było hamowane względami na opłacalność. Znamy wszyscy tę dziwną sytuację, która zmuszała do niszczenia części zbiorów na świecie oraz do ograniczenia produkcji rolnej celem zapewnienia rentowności dla pozostałej reszty.

Punktem wyjścia naszych rozumowań na Konferencji było to właśnie zagadnienie, które w deklaracji zasadniczej zostało ujęte mniej-więcej następująco:

> Byłoby bezcelowe produkować więcej żywności bez zapewnienia odpowiednich rynków zbytu. Aby te rynki powstały, musi nastąpić ekspansja całego gospodarstwa światowego dla zapewnienia ludziom dochodu, wystarczającego dla zaspokojenia na odpowiednim racjonalnym poziomie ich potrzeb w zakresie wyżywienia. A dochód ten da się zapewnić tylko wtenczas, gdy zostanie zrealizowana polityka pełnego zatrudnienia ludzi we wszystkich krajach świata.

Te kapitalne stwierdzenia, rozwinięte następnie na Konferencji w szeregu zaleceń i rezolucji praktycznych dają nam wszystkim pewność, że tym razem podchodzi się do rozcięcia węzła od właściwej strony. Trzeba najpierws zapewnić najszerszym masom zarobek, tak aby wszyscy mogli sobie kupić potrzebną żywność i odzież. Gdy to będzie zrobione, łatwiej będzie pomóc rolnictwu w wyprodukowaniu odpowiedniej ilości żywności i surowców rolniczych.

Trudno w krótkim artykule zrobić nawet pobieżny przegląd trzydziestu uchwał i zaleceń przyjętych na Konferencji. Dotyczą one ustalenia racjonalnego poziomu wyżywienia potrzebnego ludzkości, technicznych spraw związanych z rozbudową rolnictwa i wreszcie prawidłowego rozprowadzenia produktów rolniczych na świecie przez usprawnienie handlu międzynarodowego. Szczególnie dużą wagę przywiązuje się do utworzenia

wielkich światowych rezerw podstawowych artykułów żywnościowych i surowców rolniczych. W nadchodzącym okresie pokoju świat musi mieć zasobną spiżarnię, pozwalającą na wyrównywanie przejściowych braków. Spiżarnię tę należy uzupełniać stosownie do potrzeb, zwłaszcza w okresie nadwyżek, wynikających z dużych urodzajów lub przejściowego wzmożenia produkcji ponad bieżące zapotrzebowania.

Konferencję w Hot Springs cechowała wielka zgodność poglądów. Jest to najlepszym dowodem, że tam gdzie kierunek zasadniczy jest jasno ustalony, a wszystkim przyświeca myśl dojścia do zamierzonego celu, porozumienie jest stosunkowo łatwe. Wspomnę tu naprzykład, że delegacja polska w oświadczeniu wstępnym złożonym na początku obrad, położyła wielki nacisk na konieczność usunięcia zjawiska przeludnienia wsi w krajach gęsto zaludnionych i o przeważającym charakterze rolniczym, n.p. w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Wyłożyliśmy obszernie, że bez przeniesienia rąk zbędnych na roli do przemysłu i innych zawodów nierolniczych nie może być mowy o podniesieniu rolnictwa w tych krajach. Dwudziesta druga rezolucja Konferencji o przesunięciach zawodowych wśród ludności wiejskiej dała pełny wyraz tym myślom i szereg cennych zaleceń co do polityki, którą należy w tym zakresie stosować.

Celem wprowadzenia w życie zgodnych zaleceń Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie wyżywienia i rolnictwa postanowiono utworzyć stałą międzynarodową organizację dla tych spraw. Komisja tymczasowa zacznie swoją działalność w tym zakresie już 15 lipca tego roku. Przyświeca tu myśl ogłoszona w deklaracji, że pierwsze kroki dla wyzwolenia świata od niedostatku w wyżywieniu nie muszą być uzależnione od uprzedniego rozwiązania wszystkich innych problemów gospodarczych. Prace już rozpoczęte muszą być kontynuowane. Gdy wojna będzie wygrana poweźmie się kroki decydujące. Gotowi musimy być już teraz.

Przejawiająca się w niezliczonych głosach opinji publicznej zdecydowana wola Narodów Zjednoczonych ruszenia po tej wojnie z martwego punktu w zakresie gospodarczym jest najlepszą rękojmią pokonania trudności. Tam, gdzie zasadniczy kierunek został tak szczęśliwie i trafnie ustalony, można spodziewać się rezultatów, które przekroczą najśmielsze oczekiwania.

To też nie należy się dziwić, że gdy Prezydent Roosevelt, przyjmując członków Konferencji w Białym Domu w dniu 7-ym czerwca, określił osiągnięte wyniki jako epokowe, po sali nietylko przeszedł szmer zadowolenia ludzi, których wysiłki zostały tak wysoko ocenione, ale wysunięta przez Wielkiego Prezydenta wizja lepszego świata stała między nami tak wyraźnie, jak by była obleczona w żywe ludzkie ciało.

Wiesław Domaniewski

POLSKI INSTYTUT SZTUK I NAUK

New York (PAT), w czerwcu. - W siedzibie Polskiego Instytutu Sztuk i Nauk w Ameryce, odbyło się roczne zebranie Instytutu. Sesji przedpołudniowej przewodniczył Prof. Jan Kucharzewski, sesja popołudniowa prowadzona była przez Profesora Oskara Haleckiego. Równocześnie wyszedł z druku kwartalny biuletyn Instytutu, zawierający przedruki ważniejszych prac wygłoszonych pod egidą Instytutu, oraz sprawozdania z wszechstronnej działalności w ciągu pierwszego roku istnienia tej instytucji. Trzy pierwsze numery biuletynu mają ponad 670 stron i są wartościowym dokumentem z aktywności polskich i amerykańskich uczonych. Ponadto Instytut publikuje "Polish Institute Series". Trzy tomy tych monografij już się ukazały, czwarty jest w druku.

Polski Instytut Sztuk i Nauk z siedzibą w Nowym Yorku otworzył w Montrealu sekcję kanadyjską, zorganizował konferencje naukowe w Chicago i Detroit, oraz konferencję na temat problemów żywnościowych w Polsce. W pięciu sekcjach Instytutu wygłoszono 102 odczyty. Wśród prelegentów było 47 Polaków, 38 Amerykanów (w tym 8 Amerykanów polskiego pochodzenia) oraz 17 uczonych z różnych krajów.

Instytut posiada obecnie 84 członków czynnych i członków korespondentów, w tem 32 Polaków, 37 Amerykanów (w tem 12 polskiego pochodzenia), 13 Kanadyjczyków i 2 zagranicznych członków Polskiej Akademii Umiejętności.

Instytut reprezentuje naukę polską na terenie amerykańskim, a uznanie jakie zdobywa sobie w Ameryce świadczy najlepiej o doniosłości zadań, jakie ma do spełnienia, tymbardziej, że powszechnie wiadomem jest los Polskiej Nauki i jej koryfeuszów pod okupacją niemiecką.